



18 lat Polski w UE. Co zyskailiśmy?

2022-04-27

Gigantyczne pieniądze, olbrzymie inwestycje, ale także rozwój małych, lokalnych firm i zwiększenie komfortu życia mieszkańców, choćby poprzez nowoczesny tabor autobusowy i tramwajowy - to w znacznym stopniu zasługa członkostwa Polski w Unii Europejskiej. 1 maja tego roku mija 18 lat, odkąd nasz kraj stał się członkiem UE.

Polska jest członkiem UE od 1 maja 2004 r. Wtedy to na ulicach wielu polskich miast mieszkańcy świętowali to historyczne wydarzenie i wiązali z naszym członkostwem w Unii ogromne nadzieje na przyszłość. – Pamiętam doskonale wiec na Rynku Głównym, gdy z wieży ratuszowej spuszczano flagę Unii. Panował nastrój euforii – wspomina prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

– Kraków przez wieki był jednym z ważniejszych miast na Starym Kontynencie, perłą w koronie Królestwa Polskiego. Wejście do Unii Europejskiej było niczym nowe otwarcie, które pozwoliło rozbudować infrastrukturę, zrealizować wiele inwestycji kulturalnych i sportowych. Tak jak po 1989 r. zaprosiliśmy do Polski wielkie, światowe koncerny, tak w 2004 r. otworzyliśmy drzwi dla największych firm, które dały zatrudnienie tysiącom krakowian. Nasze miasto stało się również jednym z popularniejszych turystycznie miejsc w tej części Europy. Staliśmy się salonem, do którego możemy zapraszać gości i partnerów biznesowych, piękną metropolią o wyjątkowym charakterze – mówi Rafał Sonik, krakowski przedsiębiorca, sportowiec (zwycięzca Rajdu Dakar) i filantrop.

Plusy i minusy

Postanowiliśmy zapytać samych mieszkańców Krakowa, jak po 18 latach oceniają nasze wejście do UE.

Paweł, 39 lat, pochodzi ze Stalowej Woli, w Krakowie mieszka od pierwszego roku studiów: – Osobiście skorzystałem na wejściu Polski do UE, gdy zostały otwarte granice. Z powodu pracy sporo podróżuję i mogę to robić tylko z dowodem osobistym, bez kolejek na przejściach granicznych, które pamiętam z dzieciństwa, wyjeżdżałem z rodzicami na wakacje i ferie. Poza tym obecnie od grudnia do marca mieszkam w Hiszpanii. Nie dość, że nie mam z tym żadnych problemów, nie muszę wypełniać żadnych dodatkowych dokumentów, to jeszcze korzystam np. z tamtejszej służby zdrowia, jedynie na podstawie Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego, wydawanej przez nasz polski NFZ. Generalnie czuję się obywatelem całej Europy. Doceniam to, bo wiem, jakie problemy podczas podróży mają moi koledzy z Białorusi czy Ukrainy, gdy muszą załatwiać cały szereg formalności, często poświęcając na to mnóstwo czasu i pieniędzy.

Malwina, 32 lata, krakowianka: – Mnie Unia kojarzy się głównie z absurdami, typu: ślimak to ryba, marchewka to owoc, a banany mają mieć odpowiedni kąt zakrzywienia. Generalnie jednak wprowadzanie norm europejskich robi więcej dobrego niż złego. Przykładem niech będą normy, które muszą spełniać środki transportu, co pozytywnie wpływa na klimat.

Anna, 29 lat, do Krakowa przyjechała na studia, obecnie mieszka na Zabłociu: – Prowadzę firmę, która odnawia stare meble, a dofinansowanie na jej otwarcie dostałam z Unii. Na początku



przerażała mnie liczba szkoleń i wniosków do wypełnienia, ale gdy otrzymałam pieniądze, to wiedziałam, że czas na to poświęcony był tego wart. Znam sporo osób, które otrzymały różne dotacje czy dopłaty i także są zadowolone. Minusem jest liczba papierów do wypełnienia, choć rozumiem, że jakoś to wszystko trzeba rozliczyć.

Bernadetta, 61 lat, rodowita krakowianka, mieszkanka Grzegórzek: – Mnie członkostwo Polski w UE jest całkowicie obojętne. Uważam, że ani nic mi to nie dało, ani nie zabrało. Z jednej strony wiem, że w Polsce i Krakowie są inwestycje, które powstały dzięki środkom europejskim, ale z drugiej strony mam pytanie: czy gdybyśmy nie byli w Unii, to te inwestycje by nie powstały? Przecież przed naszym wejściem do UE także sporo się budowało. Nie było przecież tak, że do 2004 r. nic nie powstawało, a później nagle lawinowo zaczęto inwestować. Poza tym my także ponosimy koszty członkostwa w Unii. Czytałam gdzieś, że jako kraj na razie więcej dostaliśmy, niż wpłaciliśmy do Unii, ale ważny będzie bilans długoterminowy. Uważam, że ostatecznie pewnie wyjdziemy na zero, dlatego nie oceniam naszego wejścia do UE ani pozytywnie, ani negatywnie.

Co zyskał Kraków?

A jakie są fakty? – Mieszkańcy Krakowa niemal codziennie korzystają z efektów wsparcia Funduszy Europejskich. Każdy krakowianin, na każdym etapie życia, pośrednio lub bezpośrednio jest ich beneficjentem. Za sprawą środków europejskich zmienia się otoczenie wokół nas, poprawia się komfort naszego życia. Środki unijne pozwalają łatwiej dbać o środowisko, infrastrukturę drogową, społeczną i dobrą kulturę – zapewnia Andrzej Kulig, zastępca prezydenta Krakowa.

Komunikacja

Wystarczy wyjść z mieszkania, a nawet spojrzeć przez okno, żeby na własne oczy zobaczyć efekty naszego członkostwa w UE. Ciągłe i regularnie pozyskiwane przez Kraków środki unijne umożliwiają modernizację istniejącego i budowę nowego układu drogowego na terenie naszego miasta. To z kolei przekłada się choćby na skrócenie czasu przejazdu komunikacji zbiorowej czy poprawę bezpieczeństwa użytkowników dróg. Dzięki dotacjom z UE zbudowano nowe lub zmodernizowano istniejące już torowiska tramwajowe o łącznej długości prawie 40 km. Wśród nich można wymienić choćby linię tramwajową na odcinku rondo Mogiłskie – pl. Centralny oraz estakadę łączącą ulice Lipską i Wielicką. Wybudowano lub przebudowano również ciągi drogowe o długości prawie 45 km, w tym ulice Surzyckiego i Botewa do węzła z drogą S7 czy ulice Myślenicką i Krzyżańskiego. – Mieszkańcy Krakowa mogą korzystać z nowoczesnego transportu szynowego oraz niskoemisyjnych autobusów. Zakupiono 258 niskoemisyjnych autobusów oraz 134 niskoemisyjnych tramwajów. Projekty związane z integracją różnych środków transportu o znaczeniu ponadlokalnym zwiększyły komfort przemieszczania się po mieście. Na budowę węzłów przesiadkowych, stacji Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej, parkingów P+R i rozwój systemu informacji dla podróżujących na obszarze Krakowskiego Obszaru Funkcjonalnego przeznaczono ponad 100 mln zł ze środków unijnych. To dzięki tym inwestycjom mieszkańcy Krakowa, gmin ościennych czy osoby odwiedzające nasze miasto mogą zrezygnować z prywatnych środków transportu i korzystać z transportu publicznego – wylicza wiceprezydent Andrzej Kulig.



Dzięki środkom unijnym wybudowano też ponad 42 km ścieżek rowerowych. – Wśród projektów rowerowych poprawiających komunikację między dzielnicami warto przywołać budowę ścieżki rowerowej od kładki na Wiśle łączącej Kazimierz z Ludwinowem wzdłuż ul. Konopnickiej do Ronda Matecznego, wraz z kładką w stronę ul. Kamieńskiego. Na projekt ten Gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości blisko 17,5 mln zł – dodaje zastępca prezydenta.

Zdrowie

Zwiększenie komfortu życia mieszkańców Krakowa dotyczy też troski o ich zdrowie. Dzięki środkom unijnym mieszkańcy mogą m.in. korzystać z nowoczesnego Centrum diagnostyki, leczenia i profilaktyki chorób przewodu pokarmowego i gruczołów dokrewnych w szpitalu im. G. Narutowicza. Szpital Specjalistyczny im. S. Żeromskiego został wyposażony w nowoczesny sprzęt medyczny i informatyczny. Aby podnieść jakość i poziom świadczeń zdrowotnych udzielanych w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym przy ul. Wielickiej, przebudowano jego pawilon oraz doposażono instytucję w sprzęt medyczny.

Zieleń

Spacerując po Krakowie, nietrudno natknąć się na zrewitalizowane tereny zielone, przy których znajdują się tabliczki, że ich remont sfinansowano ze środków unijnych. Mieszkańcy mogą korzystać m.in. z efektów inwestycji, takich jak projekt Park Zabłocie – Stacja Wisła, Klaster Innowacji Społeczno-Gospodarczych na Zabłociu czy ze zrewitalizowanych terenów NCK przy al. Jana Pawła II. Dzięki środkom unijnym sfinansowano także wiele lokalnych projektów, m.in. „Spotkajmy się na podwórku”, w ramach którego zrewitalizowano wnętrza kwater zabudowy na terenie Nowej Huty. Miejscem chętnie odwiedzanym przez mieszkańców w wolnym czasie są również zagospodarowywane i odnawiane dzięki unijnym dotacjom obszary wokół starych fortów.

Kultura

Dzięki funduszom unijnym krakowianie mogą korzystać z urozmaiconej oferty krakowskich muzeów. Za pomocą pieniędzy europejskich poczyniono szereg inwestycji w Muzeum Inżynierii i Techniki, poszerzono ofertę Ogródo Doświadczeń, zrewitalizowano zespół zabytkowego hangaru lotniczego przy ul. Stella-Sawickiego czy wyremontowano siedziby MliT na potrzeby nowoczesnego muzeum nauki i techniki. Muzeum Krakowa wykorzystało środki unijne do utworzenia nowego oddziału – Muzeum Podgórze, a NCK zmodernizowało salę widowiskową.

Inwestycje

Dzięki wsparciu unijnemu w Krakowie powstały także duże inwestycje, w tym biznesowa i kulturalna wizytówka miasta, czyli nowoczesne i wielofunkcyjne Centrum Kongresowe ICE Kraków. Na co dzień odbywają się tam sympozja, konferencje, festiwale, koncerty, przedstawienia teatralne, wydarzenia filmowe, wystawy i bankiety. Listę najważniejszych inwestycji zrealizowanych dzięki wsparciu z UE oraz ich koszt przedstawiamy w tabeli.

Najważniejsze inwestycje ze środków unijnych



- Centrum Kongresowe ICE Kraków
 - wartość całkowita: 346,9 mln zł
 - dofinansowanie: 82,9 mln zł
 - wkład własny: 264,0 mln zł
- Budowa kładki pieszo-rowerowej przez Wisłę „Kazimierz-Podgórze” (kładka Bernatka)
 - wartość całkowita: 38,8 mln zł
 - dofinansowanie: 14,9 mln zł
 - wkład własny: 23,9 mln zł
- Utworzenie Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie (MOCAK)
 - wartość całkowita: 66,8 mln zł
 - dofinansowanie: 31,2 mln zł
 - wkład własny: 35,6 mln zł
- Zakład Termicznego Przekształcania Odpadów w Krakowie – Ekospalarnia
 - wartość całkowita: 824,1 mln zł
 - dofinansowanie: 371,7 mln zł
 - wkład własny: 452,4 mln zł

- Gdyby Kraków nie miał możliwości korzystania ze środków unijnych, większość przywołanych powyżej inwestycji zostałaby zrealizowana w znacznie mniejszym zakresie i na pewno dużo później – uważa prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.